

Minister O. Winzer przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Jędrzychowskiego w najbliższych dniach przybędzie z wizytą oficjalną do Polski minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Winzer. (PAP)

Pierwsze meldunki

Chemicy i budowlani realizują Czyn Zwycięstwa

Coraz więcej wielkopolskich załóg melduje o częściowej realizacji Czynu Zwycięstwa, podjętego w tym roku dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina oraz 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i przyłączenia ziem zachodnich do Macierzy.

33 zakłady, należące do Związku Zawodowego Chemików, podjęły czynny udział w ogólnej wartości ponad 41 mln zł. Równocześnie załogi te zobowiązały się przeprowadzić prace na 132 587 godzin. Realizacja tego czynu przyniesie ponad 1,3 mln zł oszczędności.

Do tej pory zakłady branży chemicznej, szklanej, ceramicznej i przemysłu papirniczego zrealizowały zobowiązania na kwotę około 4 mln zł. Dotychczas one przede wszystkim dodatkowo w produkcji, oszczędności surowców oraz skrócenia terminów remontów niektórych obiektów. M. in. Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” wykonały ponadplanowo sporo opakowań do leków, m. in. do „Glukovitu” 53 700 sztuk.

O częściowej realizacji Czynu Zwycięstwa meldują także przedsiębiorstwa budowlane. Załoga „Hydrobudowy 7” podjęła zobowiązania produkcyjne wartości przeszło 4,2 mln zł. W tych dniach zameldowano o wykonaniu czynu za ponad 1,5 mln zł. Wyniki te uzyskała dzięki skróceniu terminów budowy rurociągów przez myślowych, wykonaniu przed terminem fundamentów przy rozbudowie hut w Częstochowie oraz przyspieszeniu prac przy rozbudowie elektrowni Pątnów.

Prawie w całości zrealizowała Czyn Zwycięstwa — war-

Przyszły tydzień w Sejmie

Na przyszły tydzień zapowiadają swoje zebrania 2 komisje sejmowe. Posłowie Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zbiorą się 29 bm. Na porządku dziennym znajduje się ocena realizacji wniosków i postulatów wyborców z zakresu leśnictwa i przemysłu drzewnego zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej do sejmiku.

Tego dnia zbierze się Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Pierwszy punkt porządku dziennego przewiduje omówienie programu inwestycji w pionie CRS „Samopomoc Chłopska” w zakresie odbioru produktów rolnych i zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Referat wygłosi Prezes Samopomocy Chłopskiej, koreferat przedstawił sejmowej podkomisji spółdzielczości i obsługi rolnictwa. W drugim punkcie porządku dziennego omówiona zostanie działalność gospodarcza kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych, ze szczególnym uwzględnieniem zespołowej mechanizacji. (PAP)

Rozmowy Brandta w Norwegii

Kancelerz federalny Willy Brandt rozpoczął w piątek przed południem rozmowy z rządem norweskim. Szef rządu zachodniemieckiego spotkał się najpierw na rozmowie w cztery oczy z premierem Norwegii Per Bortenem. Następnie kontynuowano rozmowy w gronie obu delegacji.

Nieco wcześniej kancelerz federalny złożył wizytę w Prezydium Stortingu — parlamencie norweskiego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
25
KWIEŹNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 97 (8141)
Cena 50 gr

Święto transportowców i drogowców

Czwierć miliona drogowców i pracowników transportu samochodowego i lotniczego oraz zaplecza technicznego motoryzacji obchodzi 26 kwietnia tradycyjny Dzień Transportowców i Drogowców. Centralne uroczystości odbyły się w piątek w stolicy Dolnego Śląska. W Sali Rycerskiej wrocławskiego ratusza najbardziej zasłużeni pracownicy tego działu gospodarki narodowej otrzymali wysokie odznaczenia przyznane im przez Radę Państwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: m. in. Florian Krzyżaniak — kierownik grupy robotników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Uroczystość odznaczeń poprzedziła centralna akademicka Dnia Transportowców i Drogowców, która odbyła się w sali Opery we Wrocławiu. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Nalot lotnictwa izraelskiego

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, w piątek rano 4 samoloty izraelskie dokonały rajdu na rejon Es Salt w dolinie Jordanu, zabijając 5 osób cywilnych i raniąc 3. W wyniku nalotu zniszczono również część plantacji w rejonie Deir Ala.

Rzecznik dodał, że jordańska artyleria przeciwlotnicza zmusiła samoloty nieprzyjacielskie do odwrotu.

Rzecznik wojskowy ZRA po informował, że egipska artyleria ciężka ostrzelała pozycje izraelskie w północnym sektorze Kanału Sueskiego. Pociski egipskie trafiły w nieprzyjacielskie obiekty wojskowe w Deversoir, Kantarze i El-Kap. M. in. obiektem ataku artylerijskiego było dowództwo wojsk izraelskich w północnym sektorze kanału. Pociski artylerii egipskiej spowodowały poważne zniszczenia.

Egipski minister spraw zagranicznych, Riad spotkał się z ambasadorem Związku Radzieckiego w ZRA, Winogradem. Omawiali oni problemy kryzysu bliskowschodniego.

Ambasador USA w Libii, Palmer spotkał się z libijskim ministrem spraw zagranicznych, Busajrem, na prośbę tego ostatniego. Omawiali oni stosunki libijsko-amerykańskie. (PAP)

Cwiczenia z zakresu obrony terytorialnej kraju

W dniach od 22 do 24 kwietnia br. zostały przeprowadzone ćwiczenia z zakresu obrony terytorium kraju.

Cwiczeniami kierował Główny Inspektor Obrony Terytorialnej, sekretarz Komitetu Obrony Kraju, wiceminister obrony narodowej gen. broni Grzegorz Korczyński. Celem ćwiczeń było dalsze doskonalenie systemu obrony terytorium kraju.

Podróż Luarda po Zatoce Perskiej

Podsekretarz stanu w brytyjskim Foreign Office, Evan Luard, zajmujący się problemami Bliskiego Wschodu, opuścił w piątek Londyn udając się do Kuwejtu. Kuwej jest pierwszym etapem jego podróży. Luard odwiedzi ponadto Arabię Saudyjską, Bahrajn, Katar i Oman traktatowy — male szejkanat znajdujące się pod protektorem brytyjskim.

Duckwitz przybywa do Jugosławii

Na zaproszenie sekretariatu stanu ds. zagranicznych 4 maja przybę-

Zażarte walki w dżunglach Wietnamu Południowego

Amerykańska broń dla Phnom Penh

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w czwartek i piątek 9 obiektów wroga. 2 z tych ataków określone zostały przez rzecznika armii amerykańskiej jako poważne.

Walki między partyzantami a wojskami agresora toczyły się głównie w prowincjach północnych i nad granicą z Kambodżą. Szczególnie zażarte walki toczyły się w dżunglach po

Ośrodek kulturalny NRF w Sudanie zamknięty

Sudański minister stanu do spraw zagranicznych Faruk Abu Isa ogłosił w piątek oświadczenie stwierdzające, iż rząd Sudanu powziął decyzję o zamknięciu zachodniemieckiego „ośrodka kulturalnego” w Chartumie. Decyzja ta — jak podkreśla minister sudański — została powzięta ze względu na bezpieczeństwo państwa.

W związku z tym dziennik „Al Ajjam” donosi, że zastępca przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Babiker Abadalla wezwał pracowników ośrodka, by opuścili kraj w ciągu 48 godzin. (PAP)

do Jugosławii sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRF, G. F. Duckwitz. Wizyta trwać będzie do 6 maja. Jak podaje oficjalny komunikat, podczas pobytu w Jugosławii Duckwitz dokona wymiany poglądów z odpowiednimi przedstawicielami sekretariatu stanu ds. zagranicznych „na temat zagadnień interesujących oba kraje”.

W związku z tym dziennik „Al Ajjam” donosi, że zastępca przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Babiker Abadalla wezwał pracowników ośrodka, by opuścili kraj w ciągu 48 godzin. (PAP)

Gambia republika

Była monarchia konstytucyjna Gambia, stała się w czwartek o godz. 23 GMT republiką w wyniku przyjęcia nowej konstytucji. Od poniedziałku odbywało się w kraju referendum konstytucyjne, pod czas którego obywatele wypowiedzieli się za wprowadzeniem republiki. W ten sposób brytyjska królowa Elżbieta II przestała być szefem państwa Gambii. Została ona zastąpiona przez prezydenta Republiki, którym zgodnie z nową konstytucją jest dawny premier Dauda Jawara.

M. Spychalski w Jarocińskim i wśród aktywów ekonomicznego

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Poznania członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Po powitaniu na poznańskim lotnisku dostojny gość w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — K. Barcikowskiego i przewodniczącego Prezydium WRN — F. Szczerbala udał się do powiatu jarocińskiego. Na granicy tego regionu Mariana Spychalskiego powitali I sekretarz KP PZPR w Jarocinie — B. Popielas i przewodniczący Prezydium PRN — Czesław Józwiak.

Z kolei w siedzibie GRN w Mieszkowie marszałek Spychalski spotkał się z radnymi. Oma wiano najważniejsze problemy rozwoju gromady, dużo uwagi poświęcając m. in. rolnictwu i czynom społecznym. Wartość tych ostatnich, zade-

klarowanych w konkursie „Wzorowa wieś, wzorowy sołtys” wynosi 2,7 mln. zł. Znacząca część zobowiązań została już wykonana. Przewodniczący Rady Państwa, który poruszył m. in. sprawę doskonalenia form działania ogniw FJN radnych i organizacji spo-

Także bardzo serdecznie witano Przewodniczącego Rady Państwa w Łuszczanowie. Po zwiedzeniu miejscowej Międzykółkowej Bazy Maszynowej, goście spotkali się z przedstawicielami kółek rolniczych — radą użytkowników tej bazy.

Ważne problemy rozwoju powiatu jarocińskiego były tematem spotkań Mariana Spychalskiego z radnymi MRN w

Dokończenie na str. 2



Przewodniczący Rady Państwa — M. Spychalski i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — K. Barcikowski w rozmowie z kierownikiem MBM w Łuszczanowie — Bronisławem Markiem.

Fot. — „Głos”

lecznych, podkreślił konieczność maksymalnego wykorzystywania rezerw.

Chlebem i solą witano Mariana Spychalskiego w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Radlinie. Tutaj goście obejrzeli budynki inwentarskie, po czym odbyło się spotkanie ze spółdzielcami na którym ich bogaty dorobek został przedstawiony przez przewodniczącego RSP Radlin — Z. Żwa-wiaka. M. Spychalski wysoko ocenił osiągnięcia spółdzielców.

Komentarz „Prawdy”

Nixon grozi nową wojną

Komentator „Prawdy” G. Wasiljew, analizując ostatnie przemówienie prezydenta USA, Nixona, o polityce Waszyngtonu w Azji Południowo-Wschodniej pisze:

Koła rządzące USA w dalszym ciągu upierają się przy zbankrutowanej polityce imperialistycznej agresji w Azji Południowo-Wschodniej. Jeśli chodzi o sens przemówienia prezydenta USA — stwierdza następnie komentator — Amerykanie znaleźli w nim jedynie stare plany kontynuowania zbrojnej agresji w Wietnamie i niedwuznaczne groźby rozszerzenia wojny na terytorium Półwyspu Indochińskiego.

Komentując oświadczenie Nixona, że „bez żadnych warunków nie będziemy zdecydowane, skuteczne kroki” jeśli wzmożenie działań wojennych w Wietnamie, Kambodży lub Laosie „zagrozi bezpieczeństwu państwa amerykańskiego” — komentator „Prawdy” pisze: w świetle obecnych wydarzeń w Azji Południowo-Wschodniej ta wypowiedź Nixona nabiera szczególnie złowrogi sensu. Wiadomo, że w ciągu ostatnich miesięcy milicyjne amerykańskie pododdziały podjęły rozprawcze wysiłki w celu rozszerzenia pożaru wojny.

PAP

25-lecie Polskiej Agencji Prasowej

24 bm. jubileusz czterdzięcia działalności obchodziła Polska Agencja Prasowa.

Na uroczystą akademię zorganizowaną z tej okazji w siedzibie PAP w Warszawie przybyli serdecznie witani przez zespół: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski, zastępcy członków Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarze KC — Stefan Olszowski i Artur Starewicz, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Tadeusz Wrębiak, szef Urzędu Rady Ministrów — min. Janusz Wierczok, zastępcy kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Wiesław Bek, Bronisław Gołębiowski i Andrzej Weber, wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz, kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL — Mieczysław Grabek, kierownik Zespołu Propagandy CK SD — Jacek Maziarski, przedstawiciele KW PZPR w Warszawie.

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz wystosował list do Polskiej Agencji Prasowej, w którym z okazji 25-lecia przesłał w imieniu własnym i rządu serdeczne pozdrowienia i gratulacje dziennikarzom, pracownikom redakcyjnym, technicznym i administracyjnym.

W liście czytamy m. in.: „Ważna praca jest odbiciem wydarzeń rozgrywających się w naszym kraju i na świecie. W ciągu minionych 25 lat nie było w Polsce żadnego istotnego wydarzenia, którego świadkiem i kronikarzem nie byłby dziennikarz PAP”.

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże, gdzieś przelotne opady. Temperatura maksymalna od 10 st. na północy do 16 st. na południu. Wiatry umiarkowane i słabe z kierunków południowo-zachodnich.

zjazd psychiatrów
w Gnieźnie

Wczoraj w Wojewódzkim Szpitalu Chorób Układu Nerwowego w Gnieźnie rozpoczął się dwudniowy ogólnopolski zjazd psychiatrów. Uczestniczą w nim dyrektory szpitali i specjaliści reprezentujący wszystkie ośrodki kraju a także przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Podstawowym celem zjazdu jest omówienie nowych form organizacji pracy w dziedzinie psychiatrii, polegających na tzw. subrejonizacji (podział województwa na rejony związane z odpowiednimi oddziałami szpitala). Efektem tego ma być ściślejsze powiązanie leczenia z ambulatoriami — tzn. Szpitala Wojewódzkiego i poznańskiej Kliniki Psychiatrii — z lecznictwem otwartym — to znaczy poradniami zdrowia psychicznego i zakładami pracy chronionej, a także ze środowiskiem pacjenta.

Duże osiągnięcia w tej dziedzinie ma już nasz Szpital Wojewódzki; przyczyniły się one przede wszystkim do skrócenia pobytu pacjenta w szpitalu, do szybkiej jego rehabilitacji i resocjalizacji. (wch)

Nota rządu ZSRR

Zbrodniarz wojenny
ukrywa się w Anglii

Jak informuje TASS, rząd radziecki w nocy skierował przez radzieckie MSZ do ambasady brytyjskiej wyraża oczekiwania, iż rząd Wielkiej Brytanii podejmie właściwe kroki, aby aresztować i wydać władzom radzieckim zbrodniarza wojennego nazwiskiem Jurij Czapożde, dla przeprowadzenia w jego sprawie śledztwa i sądu.

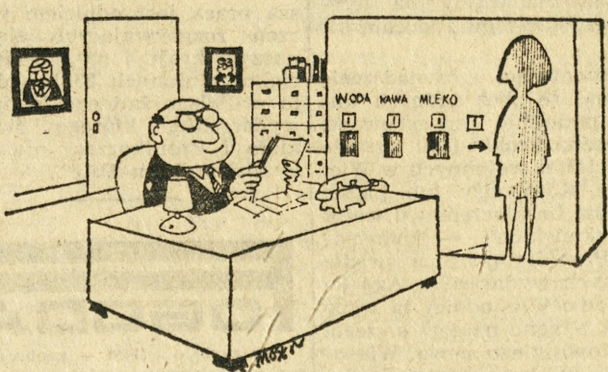
Stwierdzono, że Jurij Czapożde, urodzony w 1913 r., pochodzący z Gruzji, osiedlił się po wojnie w Anglii i obecnie mieszka w mieście Bourne-mouth, jako George Chapell. Kompetentne władze radzieckie

Spokój w Tobago
i Trynidadzie

W stolicy Trynidadu i Tobago, mieście Port of Spain panuje spokój. W czwartek nie doszło tam do demonstracji. Jak wynika z ostatnich informacji, liczba zbuntowanych wojskowych jest znacznie wyższa, niż podawano pierwotnie i wynosi około 400, a nie 150, jak wynikało z doniesień sprzed kilku dni. Zbuntowani wojskowi opanowali główną kwatery sił zbrojnych w Chaguaramas 19 km od Port of Spain oraz główny arsenał armii. W ich rękach w charakterze zakładników znajdują się też kilku wojskowych oraz kilka osób cywilnych.

Premier Eric Williams nawązał rozmowy z rebeliantami. Wysłał on jako swojego przedstawiciela prokuratora generalnego Karla Hudsona Phillipsa, który został na stopnie zastąpiony przez byłego do wodce armii, pułkownika Joffre Serretta. Cieszy się on dużym autorytetem w armii mimo, iż od roku jest już na emeryturze. Serrett przeprowadził w czwartek kilkugodzinną rozmowę w opanowanej przez powstańców bazie Chaguaramas w zatoce Tetrón z przedstawicielami zbuntowanych wojskowych, a następnie wrócił do Port of Spain, gdzie złożył sprawozdanie premierowi Williamsowi. Rozmowy Serretta otoczone są tajemnicą przez obie strony, ich wynikiem jest — jak pisze agencja AP — uwolnienie jednego z wysokich funkcjonariuszy armii i 5 kobiet przetrzymywanych jako zakładników. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Wykorzystanie czasu pracy w przemyśle

Niepokojące liczby

Jak wynika z ogłoszonych danych Głównego Urzędu Statystycznego (biuletyn statystyczny 3 — 1970), w minionym roku zanotowano znaczny wzrost nieprzepracowanych godzin przez robotników przemysłu. Wzrosła równocześnie liczba godzin przestoju i nadliczbowych. Według wstępnych danych, sytuacja w tej dziedzinie nie uległa w tym roku zasadniczej poprawie.

W 1969 r. zanotowano łącznie w przemyśle ponad 979 mln. tzw. robotniko-godzin nieprzepracowanych. Był to najwyższy poziom w całym minionym 10-leciu. Warto dodać, że jeszcze w 1965 r. liczba tych godzin nieznacznie tylko przekraczała 800 mln. O tym niekorzystnym zjawisku zdecydowały przede wszystkim zwolnienia chorobowe i nieobecności nieusprawiedliwione.

W minionym roku na każdego robotnika grupy przemys-

łowej przypadało ponad 117 godzin zwolnienia z powodu choroby, podczas gdy rok wcześniej — o 17 mniej. To prawda, że w początkach zeszłego roku mieliśmy wyjątkowo przedłużającą się grupę. Z drugiej jednak strony kontrole zakładów pracy wykazały liczne przypadki wykorzystywania okresu zwolnienia niezgodnie z zaleceniami lekarza. Zaobserwowano także pewną liberalizację orzecznictwa lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy. Wiele zakładów pracy nie wykonywało swych obowiązków określonych ustawą z 1968 r. w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy.

Statystyka GUS notuje prawie 28 mln. godzin nieobecności nieusprawiedliwionej; w 1968 r. nie przekroczyła one 24 mln. godzin. Tak wyraźne pogorszenie dyscypliny społecznej wystąpiło jedynie na początku lat sześćdziesiątych, jednak podjęte stanowcze kroki dyscyplinujące doprowadziły do wyraźnej poprawy począwszy od 1964 r., której skutki notowane były do początku ub. roku.

Warto przywrócić, jak wykazywany był czas pracy w godzinach, gdy robotnicy znajdowali się w zakładach przemysłowych. Liczba tzw. godzin przestoju (nie dostarczone na czas materiały lub narzędzia, zepsuła się długo nie remontowana maszyna itp.) powiększyła się z 28,4 mln. w 1968 r. do prawie 30 mln. w 1969 r. Nie świadczy to najlepiej o organizacji pracy, do której poprawy przykładamy obecnie tak wielką wagę. Spostreżenie to potwierdza wzrost liczby godzin nadliczbowych: z 232 mln. do 244 mln. Dane te dotyczą w dalszym ciągu wyłącznie robotników grupy przemysłowej w przedsiębiorstwach i zakładach gospodarki narodowej.

Badania naukowców wykazały liczne przyczyny złego wykorzystania czasu pracy w zakładach przemysłowych. Obserwuje się, że najbardziej niezdyscyplinowani są młodzi robotnicy. Często są to osoby niewydolne nie tylko do dyscypliny pracy, ale i do samego procesu pracy. W umiejętności adaptacji zawodowej kry-

Proces przeciwko
Burgerowi

Przed Wielką Izbą Karną Sądu Krajowego w Monachium toczy się proces przeciwko przywódcy austriackiej neonazistowskiej partii narodowodemokratycznej Norbertowi Burgerowi. Został on aresztowany w 1968 r. podczas przejazdu przez terytorium NRF. Akt oskarżenia zarzuca mu, że kierował tajną organizacją ekstremistyczną, która w roku 1963 organizowała akty terroru i sabotażu na obszarze Górnej Adygi.

Burger przesłuchiwany przyznał się w sądzie, iż jego organizacja stawiała sobie za cel przyłączenie Górnej Adygi do Austrii i że temu celowi służyć miały akty terroru i dywersji.

W czasie piątkowego posiedzenia sądu jeden z obrońców Burgera zażądał wykluczenia z kompletu sędziowskiego jednego z sędziów ze względu na stronniczość. Sąd będzie musiał ustosunkować się do tego wniosku. (PAP)

Ponad 200 żubrów
białowieckich

W Puszczy Białowieckiej, będącej największym w świecie ośrodkiem hodowli żubrów czystej linii białowieckiej, stado tych królewskich zwierząt liczy już 209 sztuk. 177 żubrów żyje na wolności, 32 zaś — w zamkniętych rezerwach.

Jak przewiduje kierownik ośrodka hodowli żubrów przy Białowieckim Parku Narodowym — Włodzimierz Pirożnikow — do lipca br. w stadzie przebywać będzie na wolności przyjdzie na świat około 35 młodych żubrów. Tak więc jeszcze w tym roku liczba żubrów żyjących swobodnie w puszczy przekroczy 200 sztuk.

Białowiecka żubrowina dośkonale przetrwała trudną zimę. Minimalne straty — dwie sztuki do rolu — jedno cielętko — można zawdzięczać dużej odporności zwierząt na choroby i niewygody oraz wzmocnionej trosce o swych podopiecznych ze strony służby leśnej parku narodowego. (PAP)

40 tys. operacji na sekundę

Od „Odry 1001”
do nowoczesnej „Odry 1304”

Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro” mają już 10-letnią tradycję w budowie maszyn cyfrowych. W ostatnich latach elektronicznie z Wrocławia dostarczyli na rynek krajowy i zagraniczny nowoczesne komputery, które znalazły zastosowanie w wielu dziedzinach gospodarki.

Prace nad przygotowaniem produkcji tych maszyn podjęto w 1959 r. Pionierami tej specjalności była grupa młodych inżynierów i matematyków wrocławskich, którzy przeszli wstępne szkolenie w Instytucie Maszyn Matematycznych i w Zakładzie Matematyki Stosowanej IJB w Warszawie. Doświadczenia tam nabyte pozwoliły na konstrukcję „Odry 1001” a następnie „1002”. Obie te maszyny, chociaż nie weszły do produkcji, pomogły centrum obliczeniowemu w Warszawie rozwiązać szereg zagadnień naukowych.

Dla produkcji seryjnej opracowano w pełni strukturalizowaną maszynę „Odrę 1003”. Na mocy porozumienia z Politechniką Warszawską w 1961 r. ruszyła we Wrocławiu produkcja opracowanej na PW

lampowej maszyny cyfrowej UMC-1, która posiadała pamięć bębnową o pojemności 4 tys. słów i mogła dokonać 100 operacji na sekundę. „Odra 1003” miała dwukrotnie większą pamięć i pięciokrotnie przewyższała UMC-1 w szybkości działania.

Następne lata prac konstruktorów przyniosły „Odrę 1013”, „1103” i „1204”, która produkowana jest do chwili obecnej. Np. „Odra 1013” wykonywała ok. 1 tys. operacji na sekundę. „Odra 1103” przeznaczona do współpracy z maszynami analitycznymi nadawała się do prostych obliczeń z zakresu małego przetwarzania danych.

„Odra 1204” to już zdecydowanie maszyna o lepszych danych technicznych. Jej pamięć ferrytowa może pomieścić 16 tys. słów — raz może być wyposażona w pamięć bębnową o 140 tys. słów. W ciągu sekundy realizuje ona 40 tys. operacji i wykonuje średnie trudne i skomplikowane obliczenia naukowo-techniczne.

Najmłodszym osiągnięciem „Elwro” jest „Odra 1304”. Na jednej szpulii taśmy magneto-fonowej tej maszyny można zmieścić 4 mln słów, tj. niemal całą bibliotekę. Średnia prędkość operacji wynosi 30 tys. na sekundę, a dzięki bogatemu programowaniu można ją stosować w różnych dziedzinach gospodarki, techniki, w obliczeniach statystycznych itp.

Polskie „Odry” należą do generacji maszyn tranzystorowych. W krótkim czasie zakłady „Elwro” doszły do wysokiego poziomu swoich urządzeń, a inżynierowie — technicy i naukowcy dają wytrwale do przyspieszenia dotychczasowego tempa rozwoju i opracowywania maszyn opartych na układach scalonych, tj. komputerów trzeciej generacji. (PAP)

M. Spychalski
w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

Jarocinie oraz z członkami Prezydium PRN i Konwentu Seniorów. Gości poinformowano o znacznym dorobku regionu m. in. w zakresie urbanizacji i uprzemysławiania (np. 3 jarocińskie zakłady należą do klubu eksporterów). Marszałka szczególnie interesowały zagadnienia związane m. in. z koordynacją rad rad narodowych oraz zacieśnianiem więzi między radnymi i społeczeństwem. Podkreślił on wagę dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej, w szczególności włączania coraz szerszych rzesz obywateli w procesy współgospodarowania kraju.

W godzinach wieczornych Marian Spychalski w siedzibie KW PZPR spotkał się z aktywem ekonomicznym. (y)

Wzmocnione środki
bezpieczeństwa w Japonii

Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował w piątek, że tamtejsza policja po zamordowaniu ambasadora NRF w Gwatemali wzmogła środki bezpieczeństwa w stosunku do ambasadorów innych krajów przebywających w Tokio.

Rzecznik zakomunikował, że ambasadorom policja zapewniła szczególną ochronę, zwłaszcza że ostatnio powtórzyli się telefonaty z pogróżkami.

Rzecznik powiedział, iż obecnie co 2 godziny lub co godzinę samochodowe patrole po licyjne odwiedzają ambasady w Tokio, aby przekonać się czy nie zaszło tam coś nadzwyczajnego. Szczególną opieką — jak powiedział rzecznik — otoczono ambasadę USA i Korei Południowej w obawie przed demonstracjami przeciwko tym państwom.

Rzecznik wyjaśnił, że wybuchu najbardziej gwałtownych demonstracji spodziewają się władze w czerwcu, kiedy to nastąpi automatyczne przedłużenie tzw. japońsko-amerykańskiego układu o bezpieczeństwie. (PAP)

PCK stawia na młodzież

Nie może być jednak
„martwych dusz”

Przed prawie 50 laty powstały pierwsze młodzieżowe koła PCK, skupiające uczniów i studentów. Dzisiaj ponad połowa wszystkich członków PCK to młodzież.

Na terenie kraju działa obecnie ponad 28 tys. szkolnych kół PCK, które skupiają blisko 3 mln członków. Prawie połowa wszystkich uczniów w kraju należy do PCK. Większość z nich to młodzież szkół podstawowych. Wśród uczniów szkół średnich i zawodowych obserwuje się już dużo mniejsze zainteresowanie działalnością PCK, natomiast liczba studentów należących do tej organizacji wynosi niespełna 4 proc. ogółu studiującej młodzieży.

Stosunkowo nieduży udział starszej młodzieży w pracach organizacji stanowi od dłuższego czasu poważną troskę działaczy PCK. Spośród tej młodzieży rekrutują się bowiem głównie instruktorzy młodzieżowi i opiekunowie kół w szkołach podstawowych. W związku z tym PCK organizować będzie instruktaż dla nauczycieli prowadzących szkolne koła a najlepszych wyróżniać honorowymi odznakami PCK. Jednocześnie podejmowane będą dalsze starania o przyznanie do organizacji większej liczby młodzieży szkół średnich i zawodowych, głównie pedagogicznych, medycznych i rolniczych oraz studentów.

Imponująca statystycznie liczba uczniów szkół podstawo-

Nowy prezydent
Kolumbii

Nowym prezydentem Kolumbii został Pastrana Borrero — kandydat rządzącej koalicji front narodowy.

Amerykańska agencja UPI pisze, że według oficjalnych danych, podczas wyborów powszechnych, które odbyły się w Kolumbii 19 bm., Pastrana Borrero uzyskał 1.612.467 głosów. Jego kontrkandydat, były dyktator Rojas Pinilla, kandydujący z ramienia partii ludu wysojsz narodowy uzyskał o 66.018 głosów mniej.

Wybory w Kolumbii przebiegały w napiętej atmosferze. Już na następny dzień po głosowaniu w stolicy i w innych miastach kraju zwolennicy Rojasa Pinilli wywoływali zamieszki, które kończyły się pogromami i grabieżami. Zanim podano oficjalne wyniki wyborów, zwolennicy byłego dyktatora uznali już Rojasa Pinillę za „legalnego prezydenta”.

Decyzją rządu Llerasa Restrepo na całym terytorium Kolumbii wprowadzono stan wyjątkowy, a wojsko i policja po stawione zostały w stan gotowości. W stolicy zarządzono godzinę policyjną.

W czwartek udaremniono próbę buntu w bazie wojskowej w Tale meidzie, na południowy wschód od Bogoty i bazie lotniczej w Pólanterona — na południe od stolicy. W komunikacie dowództwa sił zbrojnych podaje się, że spiskowcy zostali aresztowani. (PAP)

Zmiana systemu
wyborów w USA?

Komisja prawna Senatu USA zatwierdziła w czwartek projekt dotyczący wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych bezpośredniego systemu wyborów prezydenckich.

Projekt zaproponowany przez senatora-demokratę Birth Bayha przewiduje, iż kandydat, aby zostać wybranym prezydentem, musi otrzymać minimum 40 proc. głosów wyborców. W przeciwnym wypadku przeprowadzone zostanie dodatkowe głosowanie, aby rozstrzygnąć, który z dwóch czołowych kandydatów zostanie wybrany na prezydenta.

Projekt ten zostanie w ciągu najbliższych 3 tygodni rozpatrzony przez senat. Istnieją obawy co do jego zatwierdzenia, ponieważ nowemu systemowi wyborczemu przeciwstawiają się senatorzy konserwatywni ze stanów południowych.

PAP

3 600 mln dolarów
na badania kosmiczne

Izba Reprezentantów USA zaaprobowwała całkowicie budżet amerykańskiego programu kosmicznego. 229 głosami na 105 izba zaaprobowowała wydatkowanie 3.600.875.000 dolarów na potrzeby amerykańskiej agencji do spraw aeronautyki i przestrzeni kosmicznej w następnym roku finansowym rozpoczynającym się 1 lipca 1970 r. Izba przyznała 268 milionów dolarów więcej niż przewidywał to projekt budżetu przedstawiony przez administrację Nixona. (PAP)

Po stu latach druga młodość ZNTK

Zaczął się w 1870 roku, kiedy uruchomiono linię kolejową z Poznania do Frankfurtu n. Odą. Tysiące osób skorzystało z tej możliwości dogodniejszej podróży, kolejowe przedsiębiorstwa zaczęły się rozrastać i zwiększać tabor, by zaspokoić zapotrzebowanie. Pomyślano także o warsztatach naprawczych.

Warsztaty, które powstały wówczas w Poznaniu, czyli obecne Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, odgrywały ważną rolę w utrzymywaniu taboru w odpowiedniej sprawności. Rozwinęły się one z trzech odrębnych warsztatów, założonych prawie równocześnie przez 3 prywatne towarzystwa kolejowe. Zajmowały oczywiście wielokrotnie mniej, niż obecnie obszar i kiepsko wyposażone obiekty. Znajdowały się wśród nich także działki pomocnicze, związane z potrzebami kolejnictwa m. in. warsztaty do produkcji lampek parafinowych i świec.

Lata międzywojenne cechowały stosunkowo nieduży rozwój zakładów, gdyż główne wysiłki skierowano na scalenie sieci kolejowej trzech zaborów. Mimo to zakłady te były drugim co do wielkości przedsiębiorstwem produkcyjnym w Poznaniu i należały nadal do czołowych w naszym mieście, chociaż zniszczeniu w nich lub uszkodzeniu uległy w czasie działań wojennych około 45% budynków i urządzeń.

W czasie wojny poniosła też duże straty załoga. Zginęło wielu pracowników. W okresie okupacji działały bowiem na terenie zakładów tajne, zakonspirowane komórki organizacji politycznych, w tym Komunistyczna Partia Polski, którą zajmowała się, poza pracą po-

lityczną, także akcją sabotażową skierowaną przeciwko okupantowi.

12 lutego 1945 roku, kiedy w Poznaniu trwały jeszcze walki, około 600 pracowników ZNTK przystąpiło samorządnie do odgruzowywania obiektów zakładowych dla uruchomienia warsztatów. W dwa tygodnie później oddano do eksploatacji pierwsze naprawione parowozy, tak bardzo potrzebne dla celów wojskowych i funkcjonowania gospodarki w zniszczonym kraju.

Uruchomienie zakładów w tych warunkach wymagało pokonania olbrzymich trudności, które zostały przezwyciężone dzięki ofiarności załogi. Do końca 1945 roku dokonano w ZNTK napraw głównych przy 186 parowozach, 222 wagonach osobowych i 1220 towarowych oraz dostarczono 181 ton odlewów żeliwnych. Sukces to tym większy, gdyż wagony towarowe naprawiano pod gołym niebem, niejednokrotnie podczas deszczu i na mrozie.

Po usunięciu największych zniszczeń, przystąpiono w 1946 roku do odbudowy obiektów i planowej rozbudowy zakładów. Inwestycje te prowadzono do 1956 roku. W tym okresie wybudowano na miejscu zniszczonych lub rozebranych, przestarzałych drewnianych budynków nowoczesne obiekty przemysłowe.

W roku 1957 zapoczątkowany został w dziejach ZNTK nowy etap rozwoju: zapadła decyzja, że mają one przestawić się na naprawę lokomotyw spalinowych. Decyzja ta była dowodem uznania dla dotychczasowych osiągnięć załogi i wiązała się z przeznaczeniem na przebudowę i adaptację około 400 mln. zł.

Okres rozbudowy nie jest zakończony. Równolegle do postępu w adaptacji wyposaża się nowo wzniesione, czy przebudowane, obiekty w nowoczesne obrabiarki, maszyny i urządzenia, w tym wiele specjalistycznych, związanych z naprawą taboru spalinowego oraz produkcją potrzebnych przy nim części.

Jest to ważne, gdyż liczba napraw i serii taboru spalinowego wzrasta, natomiast potrzebnych do nich części krajowych i zagranicznych jest stale za mało. Zakłady przystąpiły więc do stopniowego uruchamiania produkcji części zamiennych do taboru kolejowego według własnej technologii. W okresie od 1965 do 1969 roku wyprodukowały tych części za 32 mln. zł, dzięki czemu kraj zaoszczędził sporo dewiz. Sukces to nie lada, bo części te są lepsze i tańsze od sprowadzanych poprzednio z zagranicy.

Równolegle z rozbudową potencjału produkcyjnego kontynuowano różne inne inwestycje, w których wyniku powstało na terenie zakładów lub poza jego granicami szereg obiektów socjalno-bytowych dla załogi. Wymienić tu należy m. in. świetlice, łaźnie, przychodnię lekarską z szeregiem gabinetów specjalistycznych, ośrodek wczasowy w Międzyzdrojach, rozszerzenie arealu pracowników ogrodów działkowych, wybudowanie 19 bloków z 234 mieszkaniami dla pracowników.

O pozycji ZNTK w kolejnictwie, ich roli w komunikacji w kraju, świadczy chociażby to, że w okresie powojennym naprawiono w nich m. in. 8279 parowozów, ponad 8200 wagonów osobowych i prawie 7000 towarowych oraz 5235 lokomotyw spalinowych i przeszło 1300 wagonów o napędzie spalinowym.

Obecne poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które obchodzą 100-lecie swego istnienia, w niczym nie przypominają starych, wysłużonych warsztatów, zajmujących się naprawami. Nie ma w nich już starych lokomotyw węglowych. Ich miejsce zajęł tabor spalinowy.

Zmieniło się wiele w zakładach, które od stu lat wnoszą swój wkład w sprawne funkcjonowanie komunikacji, tak ważnej dla rozwoju życia gospodarczego kraju.

Br. L.

Z NAZWISKIEM CZY BEZ?

O publikowaliśmy artykuł, piętnujący grupęarzy drzonych młokosów, ter roryzujących personel i gości jednej z poznańskich kawiarni. Dziennikarz nie operował nazwiskami, posługując się — opar tymi na milicyjnych ustaleniach — pseudonimem herszta oraz imionami pozostałych.

Tego dnia odebraliśmy od czytelników szereg telefonów, a w następnych dniach — listów, których treść da się sprostować do wspólnego mianownika: „pomijając nazwiska chuliganów, zamiast ich otwarcie piętnować; publikowanie nazwisk jest konieczne, jeśli walka o spokój ma być prowadzona skutecznie”.

Innym razem wydrukowaliśmy notatkę, zapowiadającą proces głośnej w jednym z miast powiatowych grupy afe rzystów, mniej więcej w następującym brzmieniu:

„Jak informuje nas Prokuratura Wojewódzka, wkrótce rozpocznie się proces Jana Kowalskiego oraz jego współtowarzyszy z Przedsiębiorstwa Skupu Czegoś tam. Jan Kowalski jest oskarżony o to, że pełniąc obowiązki głównego księgowego w wspomnianym przedsiębiorstwie dopuścił się drogą kombinacji przyswojenia ponad 200 000 zł, przy czym raz już był za podobne czyny kara ny”.

Również takie publikacje — oparte na urzędowych ustaleniach, przerywające milczenie wokół ujęcia osób, podejrzanych o dokonanie nadużyć — nie spotykają się z aprobatą części czytelników. Uwagi pod adresem redakcji zawierają za rzuty, jakobyśmy osądzali osoby, których proces się jeszcze nie odbył i narażali na szwank ich dobre imię.

Także operowanie w publikacjach samymi inicjałami osób podejrzanych, zatrzymanych, czy sądzonych — spotyka się nieraz z krytyką czytelników; wynika ona z nieporozumienia, wyłaniających się na tle podania tylko pierwszych liter imienia i nazwiska ludzi, którzy popadli w konflikt z prawem.

A więc: podawać nazwiska, czy też je pomijać? Otóż sek w tym, iż klucza, który by w sposób jednoznaczny i raz na zawsze rozstrzygał tę kwestię — znaleźć się bodaj nie da. Jest bowiem publikowanie nazwisk sprawą złożoną ze względu na to, że może pociągać za sobą rozległe i różnorodne reperkusje. Zagrożenie napiętnowaniem imiennym mogłoby mieć istotne, odstraszające znaczenie; ujawnianie nazwisk stanowi potencjalną broń społeczeń-

stwa, zwalczającego poczynania elementów przestępczych. Jednak operowanie tą bronią — jak każda inna — wymaga ostrożności i rozważa.

„Życie Warszawy”, rozważając omawiane zagadnienie, zwróciło uwagę na kilka nie-blahych aspektów, które powinien mieć na uwadze dziennikarz przed powzięciem decyzji, dotyczącej ujawnienia nazwisk. A więc — „zatarcie skazania”; w 10 lat po odbyciu kary można starać się o wymazanie z rejestru skazanych — na tomiast ślady na łamach starych roczników prasy pozosta- ją. Dalej: względ na rodzinę skazanego, nieraz Bogu ducha winną, cierpiącą ze względu na rozgłoszenie nazwiska winowajcy (może to być także młode dziecko, kompromitująca rodziców). Wreszcie casus tzw. przestępstw z przypadku, uprzednio nie karanych, zamieszanym w jakąś historię pod wpływem impulsu. Nie sposób nadto nie brać pod uwagę ewentualności pomyłki, które zdarzają się nawet w pracy organów ścigania.

Więc — nie publikować nazwisk? A jakże z tym godzić zasadę jawności życia? Potrzebę mobilizowania opinii społecznej do walki z przestępczością? Konieczność przeciwdziałania rozpisanym nieraz pogłoskom, narastającym często-kroć, zwłaszcza w mniejszych miastach, w związku z milczeniem prasy lub pominięciem przez nią nazwisk podejrzanych?

„Życie Warszawy” w swej kolejnej publikacji na tenże temat zwraca uwagę, iż czytelnik interesuje się wydarzeniami o charakterze kryminalnym nie zawsze z pustej ciekawości, chce bowiem wiedzieć: 1. co się dzieje; 2. jak się bronić; 3. jak przedstawia się sytuacja tych, którym powierzono jego obronę. I dodaje: „prasa ma obowiązek zaspokajania tego zainteresowania”.

Sprawa jest złożona, tym bardziej że brak w omawianej materii ustawowych wskazań, co więcej, nie utarła się jedno lita praktyka. W związku z tym „Życie Warszawy” cytuję opinie, wyrażone w Prokuraturze Generalnej, zwracające uwagę na potrzebę daleko posuniętej ostrożności w ujawnianiu przed prawomocnym wyrokiem pełnych danych o przestępcach; fakt popełnienia przestępstwa, tożsamość sprawcy i jego wina — muszą być w przypadku publikowania nazwisk oczywiste. W przytoczonych opiniach Prokuratury Generalnej znalazł się także pas

sus, dotyczący robienia reklam sprawcy w pewnych środowiskach przez ujawnienie jego nazwiska.

Najdalej idącą ostrożność w przytaczaniu nazwisk drukiem, sugerują (w cytowanym artykule) prof. dr. Stefan Kalinowski i doc. dr. Alfred Kaftal z Uniwersytetu Warszawskiego. Uznając ważne racje wychowawcze i względy prewencji ogólnej, przemawiające za publikowaniem nazwisk — opowiadają się za czynieniem tego wyłącznie po zapadnięciu wyroku sądowego, także w odniesieniu do chuliganów.

Popróbujmy obecnie — po zapoznaniu się z szeregiem opinii — dojść do pewnych ustaleń.

Można chyba przyjąć jako regułę — nie podawanie w środkach masowego przekazu nazwisk nieletnich.

W przypadkach, gdy charakter przestępstwa jest szczególny, natomiast osoba przestępcy nieistotna — można poprzestać na zobrazowaniu samej sprawy.

Przedmiotem omówień na łamach prasy z podaniem nazwisk mogą być tylko rozprawy, toczące się przy drzwiach otwartych (po za przypadkami szczególnymi: np. procesy o szpiegostwo).

O tym, czy podać opinii publicznej do wiadomości nazwisko osoby mającej stanąć przed sądem, powinien decydować odpowiedzialny dziennikarz w konsultacji z prowadzącymi sprawę organami MO i prokuratorem. Jeśli chodzi o zapadłe, a nieprawomocne wyroki — w wątpliwych sytuacjach o tym, czy operować w publikacjach nazwiskami skazanego, przesądzać powinna opinia wyrokującego sądu.

Istotnymi elementami, mającymi wpływ na pominięcie lub ujawnienie nazwiska przestępcy (czy podejrzanego) powinny być jego przeszłość oraz charakter przestępstwa. Wobec niepoprawnych — zastosowanie metody piętnowania po nazwisku zdaje się być w pełni uzasadnione.

Niezmiernie ważna, jeśli nie rzec, decydująca, jest rola dziennikarza. Od jego odpowiedzialności i wnikliwości zależy, czy będzie on prezentował byle jakie sprawy z wokandy dla zaspokojenia ciekawości części czytelników, czy też — dokonując świadomej selekcji, w oparciu o kryterium interesu społecznego — weźmie pod pióro bardziej ważne. Dziennikarz — sprawozdawca i dziennikarz — redagujący dziennik (czasopismo) muszą starać się wyważyć wszystkie za i przeciw publikowania nazwisk. Nie są bowiem ludźmi pióra „mechanicznymi rejestratorami” zjawisk. Wiąże się z tym kwestia zaufania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza czytelników — do rzetelności i kwalifikacji dziennikarzy.

Dokończenie na str. 4
WIESŁAW PORZYCKI

*) z 5. XII 1965 r. 2) z 9. IV 1967 r., 3) z 23. XI 1969 r.

NOTATNIK KULTURALNY

GOŚCINNE WYSTĘPY SCENY FRANCUSKIEJ

W ramach wymiany kulturalnej z Francją „Pogart” sprowadza do Polski na gościnne występy zespół aktorów scen paryskich. Goście po kazą w sali Teatru Polskiego w Poznaniu spektakl sztuki laureata Nagrody Nobla Samuela Becketta „Koniec świata”. Przedstawienia odbędą się 10 i 11 maja.

WARTOŚCIOWA AKCJA POPULARYZATORSKA

Kolejny dziesiąty już sezon publicznych wykładów na temat sztuki plastycznych organizowanych w Pałacu Działalności przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki poświęcony został po raz pierw-

szy w całości problemom plastyki współczesnej. Odczyty poznańskich krytyków i historyków sztuki cieszą się dużym zainteresowaniem i stanowią rzeczwiście wartościową formę popularyzacji sztuki.

„UNIwersYTET MUzyczny”

Ruch młodzieżowych klubów „Pro Sinfonica” zatacza coraz szersze kregi. W trakcie spotkania dy rekcji Filharmonii z młodzieżą po przedzającym koncert Poznańskie go Zespołu Perkusyjnego pod kierownictwem Jerzego Zgodzińskiego, dyrektor Łuczak poinformował m. in. że w przyszłym roku utworzony zostanie Uniwersytet Muzyczny „Pro Sinfonica” obejmujący III najwyższy stopień wta jemniczenia muzycznego. Poznańskimi doświadczeniami w dziedzinie nie upowszechniania muzyki, war to dodać, interesuje się już obecnie także zagranica.

(ob)

Hruszowany stały się sławne i głośne dzięki Polakom, chociaż nie w całej Czechosłowacji. Przekonać się o tym miałem już w pierwszych dniach mego pobytu w Słowacji.

Na wieść o tym, że chcę odwiedzić polską budowę cukrowni w Hruszowanach, moi bratysławscy gospodarze zaproponowali przy okazji wyjazd w Niskie Tatry, bym tam spędził dwa dni świąteczne. (W Czechosłowacji bowiem poza niedzielami wolne są także soboty, jednak w ostatnich miesiącach — z powodu trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych — coraz więcej załóg powraca do pracy sobotniej). Stamtąd, z Niskich Tatr, blisko już miało być do owych Hruszowan. I rzeczywiście, znaleźliśmy, ale nie te... Bo mój cicerone, poszukując Hruszowan, posłużył się po prostu spisem miejscowości i spośród kilku o tej samej nazwie wybrał... najbliższe, słowackie.

Później — podczas pobytu w drugiej republice CSRS — w Czechach miałem możliwość się przekonać, że te Hruszowany, gdzie Polacy budują cukrownię, są rzeczywiście popularne i znane. Bo to przecież wielka i ważna budowa właśnie w tej republice. polski cukrovar, jak się tu o niej mówi.

Do Hruszowan nad Jewiszówką, położonych na południu Morawy, o dwa kilometry od granicy austriackiej, pierwszych dwunastu polskich budowniczych przybyło w lipcu roku 1968. Z czasem wspomogły ich kolejne ekipy, przygotowując grunt pod tę inwestycję. Łatwo to powiedzieć, a przecież trzeba było wykopać pół miliona metrów sześciennych ziemi, ułożyć 30 kilometrów rurociągów, zbudować całe miasteczko dla tych, którzy przybyli tu później bądź jeszcze przyjadą.

Kiedy zwiedzałem ten olbrzymi plac budowy (wraz z terenami zaplecza technicznego i składów — 40 hektarów), cukrownię budowało prawie tylu ludzi, ilu mieszkańców liczą całe Hruszowany. Każdego dnia stawało do pracy 1416 robotników, techników, inżynierów. Wszyscy przybyli z Polski — z Katowic, Rzeszowa, Warszawy i dziewięciu innych województw.

Poza zwirem, którego nie oplaca się przywozić z daleka, wszystko jest tutaj i będzie polskie: praca na budowie, projekt cukrowni, materiały budowlane, maszyny i urządzenia. Łącznie trzeba tu będzie do-

Tyncu oddawano do użytku pierwszą polską cukrownię, na każdym kroku chwalono niebywałe tempo budowy, dobrą organizację pracy, fachowość polskich inżynierów, techników i robotników, wreszcie wysoką jakość zbudowanego obiektu. Podobne opinie wypowiadają już teraz, w toku budowy, o cukrowni w Hruszowanach. Ta ma być zbudowana jeszcze szybciej niż poprzednia, a jej urządzenia będą już w 40 procentach nowoczesniejsze.

Ten kontrakt uważają Czesi za niezwykle pożyteczny. W Hruszowanach stanie bowiem najnowocześniejsza z trzech największych

cukrowni Czechosłowacji. Tak samo duży obiekt w miejscowości Dunajská Streda Czechosłowacy budowali prawie siedem lat. W Hrochowie Tyncu Polacy oddali swą budowę w 27 miesiącach, w Hruszowanach chcą skrócić i ten krótki termin.

W pewnym okresie — wspomina inż. Edward Kucharski, naczelnik dyrektor budowy w Hruszowanach — kiedy były trudności z zaopatrzeniem miejscowej ludności w żywność — dla nas zorganizowano specjalny dowóz. Przedstawiciele władz miejscowych, jak przewodniczący rady powiatowej w Znojmo, Oldřich Novotný, odwiedzają nas bardzo często. Zawse pytają: — Czego potrzebujecie, w czym możemy wam pomóc?

Dzisiaj Hruszowany darzą Polaków sympatią nie tylko z racji oficjalnych.

— W dużym stopniu przyczyniły się do tego — mówią mi Polacy — organizowane przez nas wspólne dla polskiej załogi i tutejszych mieszkańców imprezy kulturalne i sportowe. Dużym zainteresowaniem Czechów cieszyły się zwłaszcza dni filmu polskiego o tematyce wojennej i partyzanckiej, zorganizowane z naszej inicjatywą. Gospodarze odwiedzają się nam odstępamiem kilku domków campingowych nad pobliską Zaporą Wranowską, gdzie można spędzić wolne niedziele.

się polskie miasteczko: solidnie zbudowane baraki hotelowe dla ponad półtora tysiąca ludzi, własna stołówka, kantyna, świetlica. Tu nie ma czasu na nudę. Kto ma ochotę — może oglądać polski program telewizyjny, ale może też uczyć się języków obcych, zdobywać na kursach dodatkowe kwalifikacje. Chętnych jest sporo. Dobrze wykorzystują czas rozłąki ze swoimi rodzinami w kraju.

W Hruszowanach nade wszystko liczy się to, co budują i jak to robią. Polacy zyskali sobie wśród Czechów opinię przykładnie pracujących. To cieszy nie tylko ich, ale i Czechów. Bo dzięki temu w niezwykłym krótkim czasie stanie tu cukrownia najnowocześniejsza w Europie. Zastąpi ponad 80-letnią hruszowską staruszkę i sąsiadnią, też już starą cukrownię w pobliskich Pohorelicach. Obydwie zatrudniały 1700 ludzi i przerabiały na dobę 3200 ton buraków. polski cukrovar w Hruszowanach będzie przerabiał 4 tys. ton surowca przy zatrudnieniu tylko 500 pracowników.

Dla Czechów jest to szczególnie ważne; brak tu ludzi do pracy, a surowca jest sporo. Bo południowe Morawy to kraina zbóż, warzyw, winorośli i buraków cukrowych. W rejonie prastarego miasta królewskiego Znojmo, gdzie leżą Hruszowany, transport buraków do małych cukrowni kosztuje rocznie 5 milionów koron. Uruchomienie dużej cukrowni budowanej przez Polaków znacznie obniży te koszty. A ma to nastąpić jeszcze tej jesieni — 1 października.

— Tak szybko — mówią w Czechach — budują tylko Polacy.

To uznanie, także zobowiązujące.

TADEUSZ KACZMAREK

Polski cukrovar

Korespondencja „Głosu” z Czechosłowacji

wieź 22 tysiące wagonów materiałów i maszyn. Polacy nie tylko zbudują cukrownię, ale też sami przeprowadzą gwarancyjną kampanię cukrowniczą. W języku fachowców nazywa się to oddawaniem budowy „pod klucz”.

Polska eksportuje wiele kompletnych urządzeń przemysłowych do różnych krajów, zbudowaliśmy za granicą kilkadziesiąt cukrowni. Takiej jednak budowy jak ta — w historii polskiego eksportu jeszcze nie było.

Czesi, sami przecież mający nie-mało doświadczenia w budowie cukrowni, też jeszcze takiej transakcji nie zawierali. Ale kiedy w październiku zeszłego roku w Hrochowie

Czasu wolnego Polakom w Hruszowanach jednak nie zbywa. Terminy nagła, trzeba przede wszystkim pracować. Z tego zdają sobie sprawę wszyscy. Nie żałują też wysiłków. Prowadzą współzawodnictwo, któremu ton nadaje 200-osobowa część załogi spod znaku Ochotniczych Hufców Pracy.

— To bardzo sprawni chłopcy — słyszę — wszyscy po dwuletnich dyscyplinach zawodowych. Ich zapał i dyscyplina udzielają się pozostałym.

Po olbrzymim placu budowy, jeżdżymy samochodem. Wysooki komin przyszłej cukrowni w dni pogodny widoczny jest — mówią mi — w odległym stąd w linii prostej o kilkadziesiąt kilometrów Wiedniu. W „cieniu” tego kominu rozłożyło

— 54 —

Mankiewicz wyrusza do walki ze światową elitą motocyklową

Przed kilku dniami powrócił z NRD nasz znakomity motocyklista — Ryszard Mankiewicz przywożąc z sobą fabrycznie wyremontowaną MZ-kę oraz zapasowy silnik do niej. Odpowiednio przygotowany i wyekwipowany rozpocznie Mankiewicz w pierwszych dniach maja starty w eliminacjach do wyścigowych mistrzostw świata.

Zawodnik poznańskiej Unii jest pierwszym polskim motocyklistą, który wpisał się na listę najlepszych na świecie, zajmując w ubiegłym roku, w bardzo trudnej konkurencji VII miejsce w eliminacjach do mistrzostw świata. Wynik jest tym cenniejszy, że Mankiewicz zebrał punkty za dwa zwycięstwa w trzech eliminacjach (czwarte nie ukończył) a wszystkich było 12. Realna szansa poprawienia tej lokaty, leżała w granicach możliwości naszego kierowcy, gdyby miał więcej startów.

Rozpoczynający się sezon, po ubiegłorocznym rekonesansie trudnych torów i imprez, zapowiada się znacznie ciekawiej. Plan startów obejmuje 10 eliminacji do mistrzostw świata. Sześć najlepszych wyników wlicza się do końcowej klasyfikacji. W maju czekają naszego reprezentanta trzy pierwsze eliminacje: 3. V. w NRF, 17. V. we Francji, i 23. V. w Jugosławii. Mankiewicz startować będzie w klasie 125 cm na motocyklu MZ RE 125. Maszyna ta, po fabrycznym remoncie, legitymuje się osiągnięciami kwalifikującymi ją do najlepszych w świecie. Silnik ma moc 26,5 KM. Obrotów na minutę 11 500, jej szybkość maksymalna wynosi 190 km/godz., skrzynia biegów jest 6 stopniowa, silnik chłodzony jest wodą, a waga całego pojazdu wynosi 75 kg. Fachow-

com te liczby dają obraz klasy pojazdu.

Wspominając, że tegoroczny sezon zapowiada się ciekawiej, mieliśmy na myśli nie tylko liczbe eliminacji, ale także fakt, iż Ryszard Mankiewicz zdołał się już przystosować do specyfiki imprez światowych, kolosalnie różniących się od tego, co przez wiele lat spotykał na naszych torach. Pokonał on barierę fizycznego i psychicznego zmęczenia, która w pierwszych startach zagranicznych sprawiała sporo kłopotu. Dla porównania warto bowiem podać, że podczas jazdy treningowej i startu w eliminacji do mistrzostw świata zawodnik przejeżdża więcej kilometrów niż podczas wszystkich treningów i eliminacji do mistrzostw Polski, w sezonie, razem wziętych. Przeciętny wyścig trwa około godziny na dystansie ponad 100 km w konkurencji dwudziestu albo trzydziestu kilku najlepszych motocyklistów na świecie. W takich warunkach i w tak doborowym towarzystwie walka o czołowe lokaty wymaga od zawodnika największej umiejętności, nie mówiąc już o obciążeniu organizmu i oczywiście o sprawności motocykla.

Mankiewicz, dla którego zabrakło już konkurentów na torach krajowych, wypłynął nareszcie, i to z powodzeniem, na szerokie międzynarodowe wody. Po Sobiesławie Zasady w automobilizmie, doczekamy się chyba już w najbliższym czasie, pogromcy światowych sław motocyklowych właśnie w Mankiewiczu. Sympatycznemu motocykliście Unii, u progu wielkiego sezonu, życzymy szerokiej drogi. (bod)

Po meczu Górnik Zabrze

TRUDNE ZADANIA

Prezes Górnika Eryk Wyras:

— Sprawiedliwości stało się zadość. Szkoda, że na boisku nie potrafiliśmy cyfrowo udowodnić wyższości nad świetnym, bojowo grającym zespołem włoskim. Obecnie czeka nas najtrudniejsze zadanie. Dołożymy wszelkich starań, aby we Wiedniu uzyskać korzystniejszy rezultat. Przygotowaliśmy się na jutro. W niedzielę lecimy do Wiednia i tam kontynuować będziemy przygotowania.

Trener Michał Matyas:

— Drużyna Górnika zastąpiła na awans. Teraz czeka nas nie mniej trudne zadanie. Wierzę, że zagramy jeszcze lepiej. Jedynie Kuchta czuje się nie najlepiej. Le karz klubowy czyni wszystko, aby i on był w pełni sprawny.

Włodzimierz Lubański:

— Cieszę się że kibice myślą o nas. Dali temu wyraz tu na lotnisku. W imieniu kolegów, całej drużyny, przyrzekam, że będziemy walczyć we Wiedniu...

Hubert Kostka: — Sukces oddziaływuje. To udowodnił nasz kibice, których mamy coraz więcej. Mielimy wiele przeciwności, ale udało nam się je przezwyciężyć, wierzę że zakończenie będzie również pomyślne.

Jan Banaś: — To był najdramatyczniejszy pojedynek. Trwał 330 minut. Nie mogłem nic zrobić, mimo że miałem kilka okazji. Włosi trzymali mnie rękoma, gdy tylko próbowałem im uciekać. Oni są mistrzami. Grę rękoma opanowali do perfekcji.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Na finałowe spotkanie PZP Górnik Zabrze — Manchester City, UEFA wyznaczyła już komplet sędziowski. Spotkanie poprowadzą sędziowie austriaccy, a głównym arbitrem będzie Paul Schiller. Finał rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów rozegrany zostanie w Wiedniu. Praterstadion. Obiekt ten został ostatnio przebudowany i znacznie powiększony. Obecnie jest na jego trybunach ok. 70 tys. miejsc siedzących.

Czekamy na punkty

Piłkarze Olimpii grają z Unią

Dzisiaj o godzinie 16.30 na stadionie gołęcińskim rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańską Olimpią a Unią Tarnów.

Nie ukrywamy, że pewni jesteśmy zwycięstwa Olimpii. Zespoł ten, jeśli chce myśleć o pozostaniu w II lidze, musi wygrać mecz na własnym boisku i to jak największą różnicą bramek.

Ponadto w II lidze odbędą się jeszcze spotkania: Arkonia — LKS, Garbarnia — Hutnik, ROW — Gdynia, Stal — Górnik, Unia — Motor, Wiśniowice — Śląsk, Zawisza — Urania.

W lidze międzywojewódzkiej w Poznaniu odbędą się dwa mecze. W niedzielę o godz. 11 na boisku na Dębie Lech spotka się z rezerwami Pogoni Szczecin. Mamy nadzieję, że kolejarze zagrają w tym meczu z równie wielką ambicją jak przeciwko Warcie. O godz. 14.30 na boisku na Śródcie

przeciwnikiem Polonii Poznań będzie Unia Tczew.

Warta wyjeżdża do Pogoni Baranów, Calisia gra na własnym boisku z Gwardią Koszalin, zaś Załęcze Konin wystąpi w Elblągu, gdzie zmierzy się z miejscową Olimpią.

W sobotę i niedzielę grają również I-ligowcy. Zgodnie z przewidywaniami mecz Górnik — Cracovia przełożony został na inny termin tak, aby umożliwić piłkarzom z Zabrza wypocząć przed śródmiejowym finałem Pucharu Zdobywców Pucharów. Terminarz najbliższych spotkań I ligi przewiduje mecze: Gwardia — Pogoń, Odra — Katowice, Polonia — Szombierki, Ruch — Stal, Walbrzych — Zagłębie, Wisła — Legia. (s)



Dwa mecze o mistrzostwo ligi te rytualnie w piłce ręcznej mężczyzn odbędą się na boisku w Poznaniu przy ul. Pułaskiego. 25 bm. o godz. 16 AZS Poznań — KKS Gopłania Inowrocław i w niedzielę o godz. 11 AZS — KKS Radio Kwidzyn.

Tegoroczne mistrzostwa okręgu poznańskiego w akrobatyce sportowej odbędą się poza Poznaniem. Organizatorami zawodów są działacze w Bojanowie.

16 finalistów turnieju UEFA

W Glasgow, odbyło się losowanie tegorocznego turnieju piłkarskiego juniorów UEFA. Turniej rozpocznie się 16 maja i trwać będzie do 27 maja. W tym dniu rozegrany zostanie ścisły finał.

16 uczestników turnieju podzielono na 4 grupy: A: Szkocja, Bułgaria, Szwecja, Włochy, B: Francja, Norwegia, Węgry, Irlandia, C: Holandia, Szwajcaria, Walia, NRF; D: Belgia, NRD, Turcja i Rumunia (po zwycięskim meczu z Polską 1:0). (x)

Praca Nauka

Pomoc domowa na prośbę do 2 starszych osób, potrzebna zaraz. Poznań, Przybyszewskiego 48 m. 10. 250152

Przyjmie ucznia w zawodzie lakierniczym — Poznań, ul. Grunwaldzka 379. 233449

Poszukuję czeladnika kominiarskiego w Nowej Soli. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 228509

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 234049

Lekcji pisania na maszynie, udzielam. Plac Wolności 2, w podwórzu, III ptr. 234509

Kupno Sprzedaż

Kupię damski rower. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 245659

Doga czarnego po matce z importu z rodowodem, sprzedam. Poznań, Koszńskiego 12 m. 12. 248899

Sprzedam tokarkę rewolwerową R.V. 50 z kompletnym wyposażeniem. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 244099

Sprzedam pudle średnie, czarne, rodowodowe 6-tygodniowe. Garbary 10 m. 6. 237789

Wózki spacerowe kombinowane, głębokie, leżące poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 215709

Pszczółki! Sprzedam 12 rodzin, ule wielkopolskie i 6 rodzin systemu Kunt-scha, wyposażenie kompletne, świadectwo zdrowotności. Ludwik Nawrocki, Costkowo, poczta Miejska Górka, pow. Rawicz. 1200p

Bramy, furtki, słupki, opaski — wykonuje Poznań — Rataje, ul. Zamienhofska 5. 233739

Samochody

Samochód DKW w doskonałym stanie, sprzedam. Szczepankowo, ul. Łopawska 13, od godz. 15-17. 248699

Sprzedam Warszawę (45.000). Brzozowa 12a. 251529

Sprzedam Syrenę 104 — (54.000 zł). Kasztanowa 35 m. 7. 251519

Sprzedam „Mikrusa” — Ogrodowa 16 m. 3. 251539

Sprzedam Zastawę w bardzo dobrym stanie, Piatkowo, ul. Obornicka 25. 249769

Warszawę 224, fabrycznie nowa, sprzedam — zamienie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 249209

Kupię Moskwicę 408. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 248599

Sprzedam Octavię — Super. Poznań, Dąbrowskiego 65 m. 1. 248749

Kupię Trabanta 602, nowe lub używane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 234029

Lokale

Kwaterunkowe M-3, komfort, Grunwald — zamienie na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 245699

Zamienie dwa mieszkania dwupokojowe, nowe budownictwo, I piętro, kwaterunkowe (30 m² i 39 m²) na trzy- czteropokojowe nowe budownictwo, I-II piętro, kwaterunkowe, gośćnica, woda, telefon, garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 240569

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, spółdzielcze w nowym budownictwie w Koszalinie na równorzędne w Poznaniu. Telefon 546-96 po 18 lub Działowa 2 m. 3. 235189

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, I ptr., samodzielne — na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią względnie 2 kawalerki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 235609



Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce — zatrudni:

— KIER. MAGAZYNÓW MAT. BUDOWLANYCH — wymagane wykształcenie średnie, praktyka i znajomość mat. budowlanych

— MURARZY

— DEKARZY

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych Poznań, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego), pokój 12, tel. 585-22. K2809

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Politechnice Poznańskiej — zatrudni w miesiącu lipcu i sierpniu 1970 r. w Domu Wypoczynkowym w Miedzychodzie:

— ST. KUCHARKI

— POMOCE KUCHENNE

Bliższe szczegóły dotyczące warunków pracy i płacy, można omówić w Dziale Administracyjno-Gospodarczym — Sekcja Socjalna Poznań, ul. Bergera nr 1, pok. nr 5. K2542

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział IV w Nowej Soli — zatrudni

PRACOWNIKĄ na stanowisko GL. KSIĘGOWEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Oddziału Nowa Sól, ul. Moniuszki 3.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania spółdzielczego. W2873

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe, komfortowe, samodzielne, I ptr., pięcie — na 1,5-pokojowe i jedno-pokojowe, również dne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 234459

Nieruchomości

Piękna willa wolnostojąca nadająca się na 2 rodziny, z dużym ogrodem, 650.000 zł; połowa atrakcyjnej willi w centrum, 520.000; piętro dwupokojowe z przynależnościami, 260.000; atrakcyjna połowa willi bliźniaczej, stan surowy, garaż, pracownia, 325.000; wolnostojąca willa trzy-pokojowa, nowa, 375.000; podobny cały dom 4-pokojowy, 350.000, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 249899

Sprzedam dom jednorodzinny pięciopokojowy, zabudowanie gospodarcze, ogródki. Poniec, ul. Kusza 31, pow. Gostyń Poznań. 1206p

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Staroście (warunek zamiana mieszkania). Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 243789

Sprzedam dom własny, wolne 3 pokoje, kuchnia, Piłtrowo, ul. Rogoźna Wlkp., ul. Rzeźnicka 1. 1206p

Działki budowlane, 1 ha sadu 7-letniego, przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 233929

Sprzedam działkę z budową (partier w surowym stanie). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 236099

Zamienie parcelę 500 m², Staroście — na wyłączność mieszkaniec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 233879



DO „OKRAGŁAKA” NA OSTATNIE DNI (do 30 bm.)

SPRZEDAŻY PREMIOWANEJ WYCIEZKAMI ZAGRANICZNYMI

K2839

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy I w zawodzie:

ślusarza i elektromontera

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.

Uczniowie otrzymują:

• wynagrodzenie • ubranie ochronne • buty • deputat węglowy po roku nauki Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły K2824

„OSWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu OŚRODEK SZKOLENIA W PLESZEWIE, plac Powstańców nr 10, telefon 334

ORGANIZUJE

• KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE, • SPAWANIA gazowego i elektrycznego, • KROJU I SZYCIA (2-miesięczne).

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. od 11-13. W2626

Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania rewiru VI, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a — na podstawie art. 867 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1970 r. o godz. 11 w Luboniu k. Poznania, ul. Kręta nr 9 — odbędzie się LICYTACJA RUCHOMOŚCI — składających się z samochodu osobowego marki „Renault”, nr rejestr. 98-38 PM — oszacowanego na sumę zł 150.000, — cena wywołania 112.500, — zł, należnego do Feliksa Fenslera, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Chudoby 17 m. 10.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K2908

Sprzedam okazynie w Luboniu, parcele ogrodnicze, 4.130 m², Poznań, Żeromskiego 6B m. 10. 234579

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 6 m. 4. 213529

Domek, ogród — wydzierżawia. Poznań, Chudoby 4, warsztat szewski, Pierz chawka. 233809

Różne

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamówione odnawiam. 27 Grudnia 5. 242769

Czyszczenie pierza na oczekaniu. Poznań, ul. Małeckiego 34. 227979

Linki licznikowe, hamulcowe, sprzęgłowe do wszystkich typów samochodów oraz regenerację w poczekaniu wykonuje warsztat — Poznań-Winiary, Leonarda 2. 227479

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 215899

Matrymonialne

Kawaler, przystojny — wzrost 185 cm, niebieski, zrównoważony, bez nałogów, pozna odpowiednią panią w wieku 23-34 lat, wzrost minimum 167 cm, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 222439p

Riuro Matrymonialne „Matężństwo”, Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 228519

† Dnia 22 kwietnia 1970 r. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 33, sp.

STANISŁAW HAUSA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Konarzewie.

W głębokim żalu stroskani rodzice i rodzeństwo

251499

† Dnia 24 kwietnia 1970 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

CECYLIA MARIA STROIŃSKA z domu MAŁOLEPSZA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony syn z rodziną

251629

† Dnia 24 kwietnia 1970 r. zakończyła swój żywot w wieku 85 lat, nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA BARTOSZEK z domu ZYDOR matka pik. „Jaska”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 kwietnia br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 111 m. 5. 251099

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 97 (8141) 25 IV 1970

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Iadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). A: Telefon: 611-21 łącz wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — Informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A: Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. A: Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Życzymy im szerokich dróg

Dzień pracowników spod znaku transportu

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO
WY — g. 10 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; g. 19 „Elektra”; OPE-
RA — g. 19 „Verbum Nobile” i
„Harnasie” (przedstawienie za-
mknięte); OPERETKA — g. 19
„Hrabia Luxemburg”; MARCI-
NEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietrusz-
ki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Znicz olim-
pijski”; KOSCIAN: nieczynne;
LESZNO: „Szaleniec z IV labora-
torium”; NOWY TOMYŚL: „Zdo-
bycz” i „Pollyanna”; OBORNIKI:
„Zbrodniarz, który ukradł zbrod-
nie”; SRODA: „Ruchome piaski”;
SZAMOTULY: „Wniebowstąpienie”;
SREM: „Dzień oczyszczenia”;
WAGROWIEC: „Kolekcjoner”;
WRZESNIA: „Nowy”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Stany Zjednoczone” — cz. II.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu
im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 72 Kon-
cert Poznański: dyrygent — Anto-
ni Wit, solistka — Ewa Synowiec
— fortepian.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
7.35 Poranne melodie; 7.50 Gim-
nastyka; 8.10 Muzyka muzyczna;
8.44 Koncert zyczeń; 9 Dla klas
III-IV (Wych. muzyczne); Cykl:
„Uczmy się śpiewać”; 9.20 Prze-
boje zawsze młode; 10.25 Kamie-
nie mówią; „W kraju farnarów” —
fragn. książki; 10.25 Muzyka
polska; 10.50 Cykl: „Homocasta-
za”; „Na hustawce”; 11 Dla
szkół średnich (wych. obywatel-
skie); „Szczere o trudnych sprawa-
ch”; 11.20 Konc. Ork. Mando-
linistów; 11.49 Rodzice a dziecko;
12.25 Koncert z polonezem; 13
Dla kl. III-IV (język polski);
„Śpiewka o generale”; — słuch.;
13.20 Z różnych republik ZSRB;
13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14
Czy znasz te książki? 14.30 Muzy-
ka; 15.05 Godzina dla dzieci
cz. I „Chłopcy”; 16.05 O śpiewie,
piśniach i piosenkach; 16.30 Po-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Lista
przebojów Studia Rytm; 18.50 Mu-
zyka i Aktualności; 19.15 Spółem
dla wspólnego dobra; 19.30 We-
drówki muzyczne po kraju; 20.25
Piosenki żołnierskie; 21 Zagaduj
zgadula”; 22.30 i 23.10 Róg obli-
tości tańca, rytmu i piosenki; 0.10
Program nocny z Koszaliną.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Nasze spotkania
— Wierni; 9 Soliści zamkowych
koncertów; 9.35 Ludzie, fakty i do-
kumenty; 11.25 Koncert chopinow-
ski z nagr. J. Stompla; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.25 Kwa-
drans mel. operetkowych; 13.40
„Była już wiosna” — fragn. pow.;
14.05 Zbliżenia muzyczne; 14.30
Rozmowy o kulturze; 14.45 „Bie-
kitna szafeta”; 15 Mel. z mary-
narskiego worka; 15.35 Liga Ko-
biet — radzi, informuje; 15.50 O
czym pisze prasa literacka; 17.15
Wielkopolskie aktualn. turyst.;
17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radio-
express; 18.10 „Listy spod lipy”;
— felieton pt.: „Temat leżący od-
gięty”; 18.20 „Widnokrąg”; — wy-
darzenia, opinie, refleksje ze świa-
ta nauki; 19.15 Język francuski;
19.31 „Matysiakowie”; — odc. 713;
20 „Inter-Radio-Show”; — między
narodowa aud. estradowa cz. I;
21.30 Tu Sześciu Radio wzywa
Radio Szczecin; 22.30 Kwadrans
z zesp. J. Wilka; 22.45 Kto się z
czego śmieje — Wielkimi i Wspania-
łymi; 23.15 Koncert muzyki pol-
skiej; 0.05 Kalendarz Radiowy;
0.10 Koncert nocny z Koszaliną.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 5.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 W polowie drogi do sukcesu;
17.30 „Ziemia, która Bóg da Kai-
nowi”; — odc. 12 pow.; 17.40 Pio-
senki z „włoskiego buta”; 18 Eks-
pres przez świat; 18.05 „Klaser” —
magazyn filatelistyczny; 18.20
Bach pod napięciem; 18.40 Czoło-
wiec z Manchy w Paryżu; 19 Na
około świata — „W laskierkach
przez Gobi”; 19.15 Klub Grające-
go Kraja; 19.55 Wieczór w „No-
wym Zaczku”; — bawimy się ze
studentami; 20.25 Kolekcja piosen-
nek poetyckich; 20.45 Niezapom-
niani 45-ty; 21.05 Klub Grającego
Kraja — wydanie dla fonoama-
torów; 21.20 Fr. Liszt — Preludium
i fuga na temat B.A.C.H. — gra
Karl Richter; 21.35 Melodie z kra-
ju wiatraków i tulipanów; 21.50
Opera G. Donizetti’ego „Lucja z
Lammermoor”; 22.05 Śpiewa Ma-
ria Koterbska; 22.15 Powieść w
wyd. dźwięk.; „Solaris” St. Lema —
odc. 2; 22.45 Spotkanie przy belgi-
jskich płytach; 23 Swoje ulubione
wiersze recytuje M. Milecki; 23.05
Wieczorne spotkanie z piosenką
grecką; 23.50 Śpiewa Sława Przy-
bylska.

NIEDZIELA — PROGRAM I: —
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 14); 8.20 „Samo życie”; 9.05 „Fa-
la 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10
Dla dzieci w wieku przedszkolnym
„Piec podrobników” słuch.; 10.20
Radioniedziela informuje i zaprasza;
10.30 Radiowa piosenka — mie-
jsca; 11 Rozgłoszenia Harcerska;
11.40 Anegdota i fakty, magazyn
historyczny; 12.15 „Wesoły auto-
bus”; 12.45 Nowości Programu III;
13 Najlepsze z ich repertuaru...;
14.30 „W Jezioranach” odc. 520/15
Konc. zyczeń; 16.05 Tygodn. prze-
gląd wydarzeń międzynarod.; 16.20
Teatr PR „Marancyja” słuch. 17.01

NIEDZIELA — PROGRAM II: — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz; 7.45 W żywych
rytmach; 8 Moskwa z melodii i
piosenka — słuchaczom polskim;
8.35 Radioradzie; 10 Wielkopols-
ka niedziela; 10.15 Magazyn Lot-
niczy; 10.30 Poranne symfoniczne;
10.35 Podwieczorek przy mikrofo-
nie; 11 Dla dzieci „Synek kompa-
nii” słuch.; 11.30 Baj-bajeczko,
konc. dla dzieci prowadzą Agniesz-
ka i Tadeusz; 11.30 Konc. chopinow-
ski; 11.45 Warszawski Tygodnik
dźwiękowy; 11.50 Rewia piosenek;
12 Teatr PR — Studio Współczesne
„Postanowienie się poprawić”
słuch.; 13.15 „W cztery oczy”; 13.45
Aud. z życia wojska pt. „Patrio-
tyczno-obronne wychowanie mło-
dzieży”; 14 Wieczór literacko-mu-
zyczny pt. „Melomana z buntowa-
nami”; 21.30 Do tańca zapraszają
ork.: „Cubana Brass” Chico Arne-

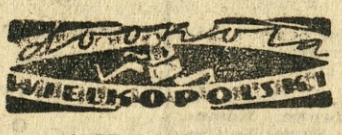
26 kwietnia transportowcy i drogowcy obchodzą swój tra-
dycyjny dzień. Centralna akademia odbyła się wczoraj w
sali Opery Wrocławskiej. W Poznańskim organizowane są
akademie zakładowe. Mają one w tym roku szczególny cha-
rakter. W swej treści uwzględniają również obchody 100
rocznicy urodzin W. Lenina i święto 1 Maja. Wręczone są
odznaczenia państwowe i związkowe oraz dyplomy uznania
i awanse.

Wielkopolscy transportowcy i drogowcy czczą swoje święto
poważnym wkładem pracy, po-
nieważ trudne zadania roku
1969 wykonali ponad plan, rea-
lizując dodatkowo zobowiąza-
nia produkcyjne i czynny spo-
łeczny o wartości 129 724 000 zł.

Dzięki realizacji zobowiązań i przekroczeniu zadań plano-
wych wiele placówek uzyskało
pomyślne wyniki we współza-
wodnictwie międzyzakładowym.
Między innymi załogi
Wojewódzkiego Zarządu Dróg
Publicznych i Wielkopolskich
Zakładów Naprawy Samochodów
w Poznaniu zajęły II
miejsce w kraju. Wśród oddzia-
łów PKS sztafardę przechodni
Wojewódzkiej Rady Narodowej
i Zarządu Okręgowego
Związku Zawodowego Trans-
portowców i Drogowców zdo-
była załoga oddziału Państwo-
wej Komunikacji Samochodo-
wej w Kaliszu; wśród Rejonów
Eksplotacji Dróg Publicz-
nych I miejsce i sztafardę prze-

chodni zdobył REDP w Ko-
ścielanie. W pionie Powiatowych
Zarządów Dróg Lokalnych I
miejsce i sztafardę przechodni
Prezydium Wojewódzkiej Ra-
dy Narodowej i Zarządu Okrę-
gowego Związku Zawodowego
Transportowców i Drogowców
zdołał PZDL — Konin. Rów-
nież w okresie tym przyznano
15 brygdom tytuły BPS
XXV-lecia PRL wraz ze złoty
mi odznakami.

Rok 1970 jest szczególnie
trudny dla transportowców i
drogowców. Długotrwała zima
spowodowała bardzo duże zni-
szenie w stanie nawierzchni
i zdziesiątkowała tabor PKS.
Dlatego też drogowcy, nieza-
leżnie od realizacji zadań pla-
nowych na 1970 rok, musieli
przystąpić do likwidacji szkód
powstałych wskutek dłu-
gotrwałej zimy, a transportowcy
wiele wysiłku wkładają w
podniesienie współczynnika go-
towości technicznej pojazdów
samochodowych.



MŁODZI MISTRZOWIE TECHNIKI

SRODA. 1200 tys. zł uzyskują
Zakłady Metalowe Przemysłu Gu-
mowego w Środzie Wlkp. z tytułu
wniosków racjonalizatorskich, zlo-
żonych w 1969 r. przez biorących
udział w Turnieju Młodych Mi-
strów Techniki. Około 60 proc.
pracowników zakładów stanowi
młodzież do lat 30.

SREBRNE WESELE

RYCZYWOŁ. Gromadzka Rada
Narodowa w Ryczowie zorganizowa-
ła 20 bm. przyjęcie dla 19 par
młodziaków, które obchodzili 25-
lecie swego pojęcia. Jubilatów
wręczono ozdobne dokumenty z
zyczeniami, a harcerze wręczyli
czerwone goździki. (b)

POŻEGNANIE POBOROWYCH

OBORNIKI. Wszystkie miejskie
i gromadzkie rady narodowe po-
wiatu obornickiego żegnają pobor-
owych odchodzących do wojska.
W spotkaniach udział brali rów-
nież przedstawiciele Wydziału
Spraw Wewnętrznych Prezydium
PRN, Powiatowego Sztabu Wojsko-
wego, Frontu Jedności Narodu
oraz zakładów pracy. Szczególnie
uroczystą oprawę miały pożegna-



W miejscowości Gorzów (pow.
Oborniki) rolnik Jan S. spadł z
wozu konnego i dostał się pod je-
go koła. Śmierć nastąpiła natych-
miast.

W Biskupicach (pow. Gniezno)
utopił się w jeziorze 3-letni Grze-
gorz P.

Na trasie Czmoń — Bnin (pow.
Srem) ciężarówka prowadzona
przez Janusza C. zderzyła się ze
„Starem” (kierowca: Władysław
L.). Ten ostatni doznał obrażeń.
(ak)

Muz. rozrywk.; 17.20 Głos, który
fascynował świat...; 17.40 Melodie
ludowe w wyk. Chóru i Kapeli
Ludowej Rogi. Skłaskiej pod dyr.
Wł. Byśweckiego; 18.05 Radiowa
lista przebojów — kwiecień 1970;
19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30
„Matysiakowie” odc. 713; 21 Radio-
wariety; 22.30 Muz. tan. — gra
Ork. Tan. PR; 23.10 Zapraszamy
na parkiet taneczny; 0.10 Program
nocny z Rzeszową.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz; 7.45 W żywych
rytmach; 8 Moskwa z melodii i
piosenka — słuchaczom polskim;
8.35 Radioradzie; 10 Wielkopols-
ka niedziela; 10.15 Magazyn Lot-
niczy; 10.30 Poranne symfoniczne;
10.35 Podwieczorek przy mikrofo-
nie; 11 Dla dzieci „Synek kompa-
nii” słuch.; 11.30 Baj-bajeczko,
konc. dla dzieci prowadzą Agniesz-
ka i Tadeusz; 11.30 Konc. chopinow-
ski; 11.45 Warszawski Tygodnik
dźwiękowy; 11.50 Rewia piosenek;
12 Teatr PR — Studio Współczesne
„Postanowienie się poprawić”
słuch.; 13.15 „W cztery oczy”; 13.45
Aud. z życia wojska pt. „Patrio-
tyczno-obronne wychowanie mło-
dzieży”; 14 Wieczór literacko-mu-
zyczny pt. „Melomana z buntowa-
nami”; 21.30 Do tańca zapraszają
ork.: „Cubana Brass” Chico Arne-

nia zorganizowane przez MRN
Oborniki, GRN Parkowo, Ludom-
y, Rogoźno, Murwana Goślina
i Oborniki — Południe. Serdecznie
witano również rezerwistów wraca-
jących po odbyciu służby wojsko-
wej. (bor)

SRODA. 18 bm. Zarząd Powiatu
wojskowy i Powiatowy Sztab Wojs-
kowy zorganizowali uroczysty po-
żegnalny wieczór dla młodzieży od-
chodzącej do zasadniczej służby
wojskowej. W trakcie uroczystości
aktywniejsi ZMS spośród poboro-
wych otrzymali dyplomy uznania
za pracę w organizacji. W części
artystycznej wystąpił
zespół recytatorsko-wokalny z Li-
ceum Ogólnokształcącego w Śro-
dzie.

ZBOWID DLA SZKOŁY

GRODZISK. W Szkole Podstawo-
wej im. Powstańców Wielkopolskich
w Grodzisku odbywa się dzi-
siaj uroczystość wręczenia sztaf-
dary ufundowanej przez
ZBOWID. Przy tej okazji kilku
członków powstańczej organizacji
zostanie odznaczonych bojowymi
znakami. (now)

SUKCES POCZTY

ZBASZYN. Rok 1969 może Urząd
Pocztowy w Zbaszynie ponownie
zapisać na konto sukcesów w pra-
cy. Oto we współzawodnictwie
między placówkami pocztowo-tele-
graficznymi rejonu Nowy Tomyśl,
zbaszyńska poczta zajęła zdecydowa-
nie pierwsze miejsce, i to już
po raz trzeci. Załozce urzędu poczt-
owego w Zbaszynie składamy
szczerze gratulacje. (now)

NIEDZIELA NA WSI

GULTOWY. W kombinacie PGR
Gultowy w pow. Środa, starani-
em Kola ZMW, Gromadzkiej Bi-
blioteki Publicznej, Klubu „Ruch”,
PDK w Środzie zorganizowano 19
bm. „Niedzielę na wsi”. W ramach
imprezy odbyło się spotkanie z
prezesem kola ZLP w Poznaniu —
Gerardem Górnickim. Niedzielę
uroczajali kiermasz książkowy
połączony z loterią i zagaduj-zgaduj-
ką, wystawa rysunków oraz wy-
stępy zespołów muzyczno-wokal-
nych, miejscowych i z PDK ze
Środy oraz wieziorok taneczny.

Imprezy zorganizowano w ra-
mach zainicjowanego przez „Dzień
nik Ludowy” VII etapu konkursu
Złoty Kłosa dla Twórcy — Srebrne
dla Czytelników. (rk)

za. Benny Vasseura, Andre Pa-
guinera oraz Roberta Delgado.
piosenki śpiewają: D. Rinn i B.
Czyżewski; 22.05 Ogólnop. i Pozn.
wiadom. sport; 22.35 Niedzielne
spotkanie z muzyką — W progra-
mie muz. franc.; 23.36 Jazz na do-
branoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
14.05 Przeboje na start; 14.20 Pery-
skop — przegląd wydarzeń tygo-
dnia; 14.45 4/4 magazyn; 15.30 „Ze-
byśmy tylko zdrowi byli”; 15.50
Zwierzchni prezentera; 16.15 Wśród
białych i czarnych folk-songów —
cz. I; 16.40 „Rzeczywistość i pio-
senka”; — „Cień i światło”; 17.05
Perpetuum mobile — magazyn; 17.30
„Ziemia — która Bóg da Kaino-
wi” — odc. 13 pow.; 17.40 Mój ma-
gneton; 18 Ekspresem przez
świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20
Misteczko z podręcznika historii
— rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarza
— Adriano Celentano; 19 Parada
oszustów — „Bal z atrakcjami”;
19.30 Mini-max — czyli minimum
słów, maksimum muzyki; 20 Krzy-
żówka radiowa; 20.20 Gezyzy
osobliwie — „Requiem w dwóch ra-
tach, czyli arcydzieło ku czci”;
20.50 W stylu soul i sweet; 21.15
Bliźniaczkini podróż — gawę-
da; 21.25 Mel. z autografem St. Mi-
kulińskiego; 21.50 Opera „Doni-
zetti’ego „Lucja z Lammermoor”;

Dla uczczenia swojego świę-
ta jak również ważnych obcho-
dów i rocznic, transportowcy i
drogowcy podjęli szereg zobo-
wiązań, których wartość wy-
niesie ponad 50 000 000 zł. Mie-
szczą się w tym również czyny
społeczne na rzecz zakładów
pracy i środowiska. (fb)

Z. Obornik Na kruszywo czeka budownictwo

Zakład Eksplotacji Kruszywa
w Obornikach — przdużacy
zakład Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Geologicznego i
Produkcji Kruszyw Mineral-
nych i Lekkich, stanowi naj-
lepszy przykład jak dobrze zo-
rganizowane współzawodnictwo
międzybrygadowe wpływa na
wyniki ekonomiczne. Z począt-
kiem tego roku działającym tu
5 brygdom przyznano tytuły
Brygad Pracy Socjalistycznej.
Rywalizując one teraz o miano
przodującej w swoim zakła-
dzie.

Najlepsze wyniki osiąga o-
becnie BPS Andrzej Andrzej-
ewskiego. Rywalizacja ta ko-
rzystnie wpływa na podniesie-
nie wydajności pracy, a tym
samym na wykonanie zadań
produkcyjnych. Dienne, tygod-
niowe i miesięczne plany wy-
dobycia żwiru i pospółki bu-
dowlanej realizowane są z nad-
wyżką, a plan za I kwartał br.
wykonano w całości kilka dni
przed terminem.

Obecnie realizując postulaty
załogi, obornicki ZEK pracuje
na 3 zmiany, wydobywając na
dobę ponad 1000 ton podstawo-
wego asortymentu — żwiru,
którego głównym odbiorcą są
przedsiębiorstwa budowlane
powiatu obornickiego i Pozna-
nia. (bor)

Sukces spółdzielczych załóg

Najtrudniejszy kwartał 5-latki zakończony pomyślnie

Warunki, w jakich wielkopolskim
spółdzielniom pracy
przyszło wykonywać planowe zadania I kwartału, były chy-
ba najcięższe w bieżącej 5-latce. Niewielkie zapasy paliw i
surowców z jakimi spółdzielcze zakłady weszły w nowy
rok, zaczęły się szybko wyczerpywać, a rytmiczność ich uzu-
pełniania oraz wywozu gotowych wyrobów, wobec zasypa-
nia śniegiem wielu dróg II i III kategorii, mimo dużego wy-
siłku zarządów spółdzielni, nie zawsze była możliwa.

W styczniu produkcja biegła
jeszcze wprawdzie znacznie
utrudnionym, lecz normalnym
torem. Ale w lutym nastąpiło
załamanie. Łączne plany stycz-
nia i lutego nie zostały więc
wykonane. W licznych spół-
dzielniach znacznie wzrosły
koszty zaopatrzenia i produk-
cji. Wydajność pracy i ogólna
efektywność wytwarzania nie
osiągnęły spodziewanego po-
ziomu. Te spółdzielnie usługowe,
które — zgodnie z postulatami
ludności — wydłużyły czas
otwarcia swoich placówek, po-
niosły duże straty wskutek
kar za przekroczenia limitów
zużycia energii elektrycznej.
Wydawało się, że plany I
kwartału nie są do uratowa-
nia.

W marcu, jak tylko zelżały
mrozy i odśnieżono drogi, spół-
dzielcze załogi przystąpiły do

Szansa dla maturzystów

Meliorant fachowiec poszukiwany



Nie wszyscy wiedzą, że w
Poznaniu — Gołecinie istnieje
przy Zespole Szkół Rolniczych
Państwowa Szkoła Techniczna
Melioracji Wodnych, w której
maturzyści mogą w ciągu
dwóch lat zdobyć interesujący
i popłatny zawód. Na absolwen-
tów PST, którzy otrzymają ty-
tuł technika melioracji wod-
nych, czekają przedsiębior-
stwa wodno-melioracyjne, biu-
ra projektowe, inspektoraty
wodnych melioracji, spółki
wodne itp. instytucje, oferu-
jąc dobre warunki pracy i pra-

Szkoła ma świetnie zorganizowa-
ną opiekę lekarską i stomatolo-
giczną. Pani Elżbieta Kandulska
— lekarz stomatolog ma sporo
roboty z leczeniem fałdnego na
ogół użębienia nie tylko stu-
denci PST, ale również uczniów
całego Zespołu Szkół Rolni-
czych.

Fot. — K. Przychodzki

cy, w niektórych wojewódz-
twach jak np. łódzkim z miej-
sca mieszkanie.

Dla uniknięcia nieporozu-
mienia, jakie często zdarzają się
kandydatom do tej szkoły, in-
formujemy, że przyjmuje ona
młodzież wyłącznie męską, le-
gitymującą się dobrym zdro-
wieniem (ze względu na późniejszą
pracę terenową) i predyspo-
zycjami w kierunku technicz-
nym. W okresie nauki słucha-
cze mają bowiem opanować taj-
niki melioracji wodnych, bu-
downictwa wodnego, miernic-
twa, rolnictwa, budowy wodo-
ciągów i kanalizacji. Zdobycia
ją wiadomości na temat wyko-
nywania robót drogowych i
ziemnych, organizacji i kosztu
rysowania. Uczą się m. in. hyd-
rologii, hydrauliki, mechaniki
budowli i żelbetnictwa, rysun-
ku technicznego, materiałoz-
nawstwa, gleboznawstwa, i
oczywiście, matematyki oraz in-
nych przedmiotów.

Doskonałe warunki nauki,
(warsztaty, sale wykładowe, po-
ligon melioracyjny internet)
stwarzają szansę zdobycia za-
wodu dla niezamożnej młodzie-
ży ze wsi i mniejszych miast,
której z różnych względów nie
udał się start na wyższą uczel-
nię. Szczegółowych informacji
można zasięgnąć w dyrekcji
PST, Poznań, Gołecińska 9
lub w inspektoratach oświaty
prezdyjów powiatowych rad
narodowych. (emp)

Odpowiadamy

Krystyna K. Zaniemyśl — Wy-
czepiających informacji udzieli
Prezydium PRN w Środzie. (1153)
Zygfryd Urbanik, Bielawy —
Podajemy adresy techników: Techni-
kum Energetyczne im. A. Za-
wadkiego Poznań, ul. Dąbrowskie
go 163. Technikum Łączności M.
Kopernika Poznań, ul. Naramo-
wicka 4; Technikum Samochodo-
we im. M. Nowotki, Poznań ul.
Rataje 142. (1151)

Stanisław F. Wronki — Zarząd
Uczelniany ZMS Akademii Górni-
co-Hutniczej im. St. Staszica w
Krakowie, ul. Mickiewicza 30, or-
ganizuje kursy dla kandydatów
na wyższe uczelnie techniczne w
zakresie matematyki, fizyki oraz
języków obcych. Kurs trwa od 5
do 30 czerwca 1970 r. (948)

Konkurs na reportaży

Na skutek prób zaintereso-
wanych organizatorów konkur-
su na reportaży o Wielkopole-
— Wielkopolskie Towar-
stwo Kulturalne, Wydawnic-
two Poznańskie oraz redakcja
„Nurtu” — przedłużają ter-
min nadsyłania prac do 30
maja br.